

W ciągu ostatnich kilkunastu lat postawiona przez G. Hegla, a spopularyzowana przez F. Fukuyamę, samospełniająca się przepowiednia o końcu historii znalazła również swoje odzwierciedlenie w postrzeganiu spółki kapitałowej jako podstawowej formy prowadzenia działalności gospodarczej na całym świecie. Choć poszczególne porządki prawne nadal wykazują daleko idące rozbieżności, wynikające zapewne z kulturowego zróżnicowania natury stosunków gospodarczych, zasadniczy trzon konstrukcji spółki pozostaje ten sam, a jedną z jej charakterystycznych cech jest przekazanie przez inwestorów bieżącego zarządzania i nadzoru nad spółką na rzecz delegowanych organów.

Wydawać by się mogło, że z tą cechą immanentnie wiąże się realna odpowiedzialność członków organów za powierzone im zadania. Uprawnieniom, które w przypadku członków organów zarządzających są bardzo daleko idące i mają wpływ nie tylko na samą spółkę ale także na jej szeroko rozumiane otoczenie, powinna towarzyszyć odpowiedzialność majątkowa za ich należyte wykorzystywanie. Z prawnoporównawczego punktu widzenia pod tym względem prawo polskie pozostaje jednak pewnego rodzaju wyjątkiem.

Podczas gdy współczesne systemy prawne wymagają od członków organów dochowania staranności w prowadzeniu jej spraw oraz dochowania lojalności względem spółki, w polskim orzecznictwie dominuje wąskie postrzeganie nakazu zachowania należytej staranności jako jedynie obowiązku przestrzegania przepisów prawa. Prowadzi to do sytuacji, w której wyrządzenie szkody spółce wywołane oczywistym brakiem należytej staranności nie prowadzi do powstania odpowiedzialności cywilnej członka organu, jeśli nie naruszył on przy tym konkretnego przepisu prawa albo postanowienia statutu (umowy) spółki.

Jednak rzeczywisty zakres odpowiedzialności wynika, używając terminologii R. Pound'a, nie tylko z treści obowiązków zawartych w przepisach – *law in books* – lecz także, a może przede wszystkim, z możliwości skutecznego egzekwowania tych obowiązków – *law in action*. Choć zasadniczo w tym przypadku jedynie poszkodowana spółka ma prawo dochodzić odszkodowania, wyjątkowo z powodztwem odszkodowawczym może wystąpić każdy z jej członków (*actio pro socio*). Jest ono także określane jako derywacyjne (pochodne), ponieważ może zostać wniesione w imieniu spółki przez jej członka tylko wtedy, gdy sama spółka reprezentowana przez jej zarządców potencjalnie odpowiedzialnych za wyrządzoną szkodę, nie chce tego zrobić.

Choć powodztwa takie w niektórych zagranicznych porządkach prawnych pozwalają na skuteczną kontrolę działań członków organów, a tym samym na podniesienie standardów zarządzania, zazwyczaj są rzadko stosowane w systemach prawa kontynentalnego. Projekt ma więc na celu zweryfikowanie dwóch hipotez – empirycznej, mówiącej o tym, że egzekwowanie odpowiedzialności członków zarządu w drodze powodztwa derywacyjnego pozostaje w Polsce zjawiskiem rzadkim, oraz teoretycznej – odpowiadającej na pytanie, czy w ten sposób można skutecznie dochodzić odpowiedzialności nie tylko za wąsko rozumiane przestrzeganie przepisów prawa, ale także za dochowanie należytego standardu staranności i lojalności.

Po projekcie można spodziewać się interesujących wyników badań. Możliwe, że przeprowadzona analiza wykaże, iż wykorzystywanie powodztwa derywacyjnego w celu kontrolowania działań członków organów przez członków spółek jest zjawiskiem rzadkim i pożądane byłoby wprowadzenie określonych zmian prawa w tym zakresie. Zmiany te mogłyby na przykład polegać na skodyfikowaniu obowiązków staranności i lojalności lub na uelastycznieniu procedury ich egzekwowania w drodze powodztwa derywacyjnego.

Nie wykluczone jednak, że bardziej istotna niż zmiana treści przepisów okaże się zmiana ich wykładni, wynikająca z pogłębionej analizy relacji między członkami organów zarządczych i nadzorczych a ekonomicznymi właścicielami spółki. Wszak jak przed blisko stu laty pisał J. Namitkiewicz, „Dobrą ustawą jest nie ta, która kazuistyką i ciasnymi zasadami zamyka wrota przed wciąż rodzącym się życiem, lecz ta, która znajdując się w harmonii z całokształtem innych ustaw krajowych, najwłaściwiej rozstrzyga stosunki ludzkie w danej sferze działalności i d e a ł y s p o ł e c z n e na pierwszym planie mając.”